**Bóg-Człowiek - pachnący swoimi owcami Taizé WAJ - 26.04.2018**

Jezus mówi: «Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca». **(J 10, 11 – 18)**

1. Skonfrontuj się z Twoim obrazem Boga. Wyobraź sobie pasterza i zobacz jak traktuje owce. Zobacz też siebie. Co o nich myśli, gdzie idzie on, gdzie owce, jakie są ich relacje. Stań się jedną z nich, w swojej słabości i poranieniu, i zobacz jak zareaguje na Twoją słabość dobry pasterz. Pozwól mu, troszczyć się o Ciebie.
2. Owce znają swojego pasterza. Ma ich zapach i znajomy głos, więc nie boją się Go. Jezus wcielając się zrobił wszystko, żeby mieć nasz zapach, żebyśmy się Go nie bali. Idzie przed swoimi owcami i nawołuje.
- kiedy, w jakiej sytuacji rozpoznałeś ostatnio głos Jezusa i szedłeś za Nim z radością?
- gdzie w swoim życiu nie ufasz jeszcze Bogu? Może dałeś się zwieść głosowi najemników, lub wilkom?
3. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je /potem/ znów odzyskać. 18Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać.
– Jezus w drodze do zdobycia naszego zaufania płaci najwyższą cenę. Robi to, bo tego chce. Chce Ciebie - żebyś żył. Patrz na Dobrego Pasterza, adoruj Go

 **Bóg-Człowiek - pachnący swoimi owcami Taizé WAJ - 26.04.2018**

Jezus mówi: «Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca». **(J 10, 11 – 18)**

1. Skonfrontuj się z Twoim obrazem Boga. Wyobraź sobie pasterza i zobacz jak traktuje owce. Zobacz też siebie. Co o nich myśli, gdzie idzie on, gdzie owce, jakie są ich relacje. Stań się jedną z nich, w swojej słabości i poranieniu, i zobacz jak zareaguje na Twoją słabość dobry pasterz. Pozwól mu, troszczyć się o Ciebie.
2. Owce znają swojego pasterza. Ma ich zapach i znajomy głos, więc nie boją się Go. Jezus wcielając się zrobił wszystko, żeby mieć nasz zapach, żebyśmy się Go nie bali. Idzie przed swoimi owcami i nawołuje.
- kiedy, w jakiej sytuacji rozpoznałeś ostatnio głos Jezusa i szedłeś za Nim z radością?
- gdzie w swoim życiu nie ufasz jeszcze Bogu? Może dałeś się zwieść głosowi najemników, lub wilkom?
3. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je /potem/ znów odzyskać. 18Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać.
– Jezus w drodze do zdobycia naszego zaufania płaci najwyższą cenę. Robi to, bo tego chce. Chce Ciebie - żebyś żył. Patrz na Dobrego Pasterza, adoruj Go.

**Brat Roger -** Jutrzenka nowej przyszłości

Żyjemy w czasach, kiedy powołanie do powszechności, katolickości, złożone w chrześcijanach przez Ewangelię, może znaleźć – jak nigdy dotąd – swe spełnienie.

Od IV wieku niewiele było dla chrześcijan okresów bardziej decydujących.

Czy będą mieli na tyle otwarte serce, na tyle bogatą wyobraźnię, na tyle płomienną miłość, by odpowiedzieć na to jedno z podstawowych wezwań Ewangelii: w każdym momencie podejmować ryzyko pojednania i być zaczynem

zaufania między narodami, rasami, pośród całej rodziny ludzkiej, która – by przetrwać – dąży do jedności na całej ziemi? (…)

Otwierają się dziś drogi nadziei. I warto pamiętać, je w najtrudniejszych czasach często niewielka liczba kobiet, mężczyzn, ludzi młodych, a nawet dzieci, rozsianych po całym świecie, zdolna była odwrócić bieg historii, ponieważ miała nadzieję wbrew wszelkiej nadziei. Dzięki nim to, czemu wróżono rozpad, było unoszone prądem nowego dynamizmu.

*Pasja oczekiwania, 1979*

**Propozycja na rozmowę po modlitwie.** Celem rozmowy w małej grupie jest proste przebywanie z drugim człowiekiem: w wolności, szczerości z szacunkiem i bez przymusu. Słuchanie z uwagą i miłością daje przestrzeń i może owocować odkryciem obecności Boga w sobie i innych. Kolejne pytania stopniowo pomagają zejść głębiej. Nie musisz odpowiadać.

1. **Powiedz krótko o sobie – o odczuciach przed modlitwą i po niej - teraz**. Nie należy się bać, czy oceniać uczuć. One po prostu są i coś do nas mówią. Nie jesteśmy nim - to język w jaki się z samymi sobą komunikujemy.
2. **Co poruszyło mnie z treści modlitwy**? W jaki sposób? W miarę możliwości trzymaj się tekstu.
3. **Co w i jaki sposób najbardziej poruszyło mnie w wypowiedzi innych osób?** Nie chodzi o ocenę drugiego, tylko o to, jak wypowiedziane słowa rezonują we mnie. „Kiedy mówiłeś o …... czułem .…..”. Bądź precyzyjny.
4. **Wybierz jedną rzecz, która z całości tego spotkania jest dla Ciebie najważniejsza.** Może to być pewne doświadczenie, inspiracja, ożywienie wiary w jakimś aspekcie, czy zadanie na najbliższy czas. Zapisz to na komórce na później, bo możliwe, że Bóg będzie chciał pogłębiać w Tobie swoje działanie. Potraktuj to jak prezent i weź go z wdzięcznością.

**Brat Roger -** Jutrzenka nowej przyszłości

Żyjemy w czasach, kiedy powołanie do powszechności, katolickości, złożone w chrześcijanach przez Ewangelię, może znaleźć – jak nigdy dotąd – swe spełnienie.

Od IV wieku niewiele było dla chrześcijan okresów bardziej decydujących.

Czy będą mieli na tyle otwarte serce, na tyle bogatą wyobraźnię, na tyle płomienną miłość, by odpowiedzieć na to jedno z podstawowych wezwań Ewangelii: w każdym momencie podejmować ryzyko pojednania i być zaczynem

zaufania między narodami, rasami, pośród całej rodziny ludzkiej, która – by przetrwać – dąży do jedności na całej ziemi? (…)

Otwierają się dziś drogi nadziei. I warto pamiętać, je w najtrudniejszych czasach często niewielka liczba kobiet, mężczyzn, ludzi młodych, a nawet dzieci, rozsianych po całym świecie, zdolna była odwrócić bieg historii, ponieważ miała nadzieję wbrew wszelkiej nadziei. Dzięki nim to, czemu wróżono rozpad, było unoszone prądem nowego dynamizmu.

*Pasja oczekiwania, 1979*

**Propozycja na rozmowę po modlitwie.** Celem rozmowy w małej grupie jest proste przebywanie z drugim człowiekiem: w wolności, szczerości z szacunkiem i bez przymusu. Słuchanie z uwagą i miłością daje przestrzeń i może owocować odkryciem obecności Boga w sobie i innych. Kolejne pytania stopniowo pomagają zejść głębiej. Nie musisz odpowiadać.

1. **Powiedz krótko o sobie – o odczuciach przed modlitwą i po niej - teraz**. Nie należy się bać, czy oceniać uczuć. One po prostu są i coś do nas mówią. Nie jesteśmy nim - to język w jaki się z samymi sobą komunikujemy.
2. **Co poruszyło mnie z treści modlitwy**? W jaki sposób? W miarę możliwości trzymaj się tekstu.
3. **Co w i jaki sposób najbardziej poruszyło mnie w wypowiedzi innych osób?** Nie chodzi o ocenę drugiego, tylko o to, jak wypowiedziane słowa rezonują we mnie. „Kiedy mówiłeś o …... czułem .…..”. Bądź precyzyjny.
4. **Wybierz jedną rzecz, która z całości tego spotkania jest dla Ciebie najważniejsza.** Może to być pewne doświadczenie, inspiracja, ożywienie wiary w jakimś aspekcie, czy zadanie na najbliższy czas. Zapisz to na komórce na później, bo możliwe, że Bóg będzie chciał pogłębiać w Tobie swoje działanie. Potraktuj to jak prezent i weź go z wdzięcznością.